

STANISŁAW LITAK

## Z PROBLEMATYKI WYZNANIOWEJ W POLSCE XVII—XVIII WIEKU

Zagadnienie tolerancji czy zgodnego występowania ludzi o różnych wyznaniach w Polsce XVI—XVIII w. od dawna budzi zainteresowanie<sup>1</sup>. Mimo jednak bogactwa źródeł znajdujących się głównie w archiwach kościelnych w dalszym ciągu odczuwa się brak głębszych studiów nad innowiercami, a zwłaszcza nad protestantami w Polsce w 2. poł. XVII i w XVIII w.<sup>2</sup> W świetle wspomnianych źródeł można by łatwiej dostrzec różnicę w położeniu innowierców polskich w porównaniu z mniejszościami wyznaniowymi w krajach Europy zachodniej, gdzie kształtujący się już od poł. XVI w. konfesyjny absolutyzm stał na stanowisku jedności wyznaniowej władcy i jego poddanych<sup>3</sup>.

Konflikty wyznaniowe w wielonarodowościowej, szlacheckiej Rzeczypospolitej, w której istniała głęboko zakorzeniona tradycja zgodnego występowania obok siebie dwóch wielkich odłamów chrześcijaństwa: katolicyzmu i prawosławia, przebiegały znacznie łagodniej niż w jakimkolwiek innym kraju<sup>4</sup>. Faktu tego nie może przysłonić nawet edykt z 1658 r., skazujący na wygnanie arian polskich, który niezupełnie słusznie przedstawiany jest w niektórych podręcznikach szkolnych wyłącznie jako

---

<sup>1</sup> Por. zwłaszcza W. Czapliński, *Parę uwag o tolerancji w Polsce w okresie kontrreformacji*, [W:] tenże, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 101-129 oraz J. Tazbir, *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII w.*, Warszawa 1967. W posłowie (s. 254-270) autor wchodzi również w XVIII w.

<sup>2</sup> Podstawowym opracowaniem jest tu w dalszym ciągu praca H. Merczynga, *Zbory i senatorowie protestancy w dawnej Rzeczypospolitej* (Warszawa 1904). Zarys problematyki dotyczącej protestantyzmu w Polsce w XVI—XVIII w. dał ostatnio J. Kłoczowski we „Wstępie” do drugiego tomu wydawnictwa pt. *Kościół w Polsce. Wieki XVI—XVIII* (Kraków 1970, s. 5—53).

<sup>3</sup> K. Eder, *Die Kirche im Zeitalter des konfessionellen Absolutismus (1555—1648)*, Wien 1949, s. 2-3.

<sup>4</sup> Por. np. w Anglii: M. D. R. Leys, *Catholics in England 1559—1829. A social history*, London 1961, s. 93 n. oraz we Francji: R. Mandrou, *Francja nowożytna i nowoczesna. Wieki XV—XIX*, [W:] G. Duby, R. Mandrou, *Historia kultury francuskiej. Wieki X—XX*, Warszawa 1965, s. 356-358.

przejaw wzrastającego fanatyzmu religijnego Polaków<sup>5</sup>. Wszak arianie stanowili sektę powszechnie znienawidzoną w samym obozie protestanckim<sup>6</sup> za swój radykalizm religijny i społeczny. Trzeba też pamiętać o motywach politycznych decyzji sejmu z 1658 r.<sup>7</sup> oraz o warunkach nie zakończonej jeszcze wojny szwedzkiej, w których decyzja ta zapadła. Wydaje się rzeczą zrozumiałą, że w umysłach ówczesnej szlachty katolickiej, w momencie powszechnego poczucia zagrożenia i wzmożenia się świadomości narodowej, decyzja ta, zwracając się przeciw sojusznikom wrogów z takim trudem walczącej o byt państwowy Rzeczypospolitej, była nie tylko epizodem walki religijnej.

W niniejszej krótkiej wypowiedzi chcielibyśmy postawić poparte kilkoma przykładami pytanie, jak faktycznie przedstawiał się w Polsce w 2. poł. XVII i w 1. poł. XVIII w. stosunek do protestantów. Już bowiem przypadkowo zebrane wzmianki źródłowe zdają się świadczyć, że faktyczna sytuacja innowierców w Polsce w tym czasie często znacznie różniła się od ich sytuacji prawnej.

Wiadomo, że podczas wojny szwedzkiej w latach 1566—1660, na skutek wielu znanych powszechnie przyczyn, stosunki między katolikami a protestantami uległy znacznemu pogorszeniu. Pomimo to jednak, jak zauważył prof. Czapliński, świadomość tolerancji religijnych w pewnych kręgach społecznych utrzymywała się nadal<sup>8</sup>. Otóż wydaje się, że świadomość ta istniała w określonych środowiskach kościelnych nawet jeszcze w okresie znacznie późniejszym. Pytanie tylko, jakiej ewolucji uległo samo pojęcie tolerancji pod wpływem wydarzeń politycznych i zmieniających się stosunków kościelnych w 2. poł. XVII i w XVIII w. W każdym razie jeszcze w 1738 r. — zdaniem wizytatorów kościoła w Rosku (dek. Czarnków) — w wolnym państwie katolickim (domyślnie: jakim była Polska) innowierców należy tylko tolerować, nie wolno jednak dopuścić do ich panowania<sup>9</sup>.

Faktyczne w wielu wypadkach korzystanie innowierców w Polsce ze swobód religijnych daje się zauważyć jeszcze w 1. poł. XVIII w. Prof. Taz-

<sup>5</sup> Np. H. Michnik, L. Mosler, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1963, s. 297, 330.

<sup>6</sup> J. Tazbir, *Państwo bez stosów*, s. 194, 232; por. E. W. Zeeden, *Die Entstehung der Konfessionen*, München—Wien 1965, s. 165.

<sup>7</sup> W. Czapliński, *Parę uwag o tolerancji*, s. 122; por. J. Tazbir, *Bracia polscy w Siedmiogrodzie 1660—1784*, Warszawa 1964, s. 23-25 oraz Z. Wójcik, *Międzynarodowe położenie Rzeczypospolitej*, [W:] *Polska XVII wieku. Państwo — Społeczeństwo — Kultura*, pod red. J. Tazbira. „Konfrontacje Historyczne”, pod red. B. Leśnodorskiego, Warszawa 1969, s. 47-48.

<sup>8</sup> W. Czapliński, *Parę uwag o tolerancji*, s. 129.

<sup>9</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, AV 26, k. 244 „[...] in libero Regno Catholico in quo solummodo haeresis tolerari non dominari debet [...]”.

bir, zwracając uwagę, że w XVII w. religia zaczyna stanowić kryterium przynależności etnicznej, wskazał na istnienie w Polsce w 1. poł. XVII w. dwóch przeciwstawnych sobie tendencji w odniesieniu do innowierców, mianowicie: do prześladowania innowierców pochodzenia polskiego i zarazem do sprowadzania z zagranicy protestantów obcej narodowości oraz zapewniania im swobód wyznaniowych<sup>10</sup>. W związku z tym należy podkreślić, że występowanie tego rodzaju tendencji bynajmniej nie zakończyło się w 1. poł. XVII w. Istniały one również i później. Spotykamy je jeszcze w okresie formalnego ograniczania praw innowierców w Polsce w 1. poł. XVIII w. Przykładem tego może być lokacja „nowego miasta” Trzciela koło Międzyrzecza przez Stefana Szoldrskiego ok. 1718 r., gdzie pomimo protestów władz kościelnych Szoldrski osadzał sprowadzonych ze Śląska luteran, usuwając częściowo miejscową ludność katolicką. Napływ luteran z Prus Książęcych obserwujemy również w 1. poł. XVIII w. na Mazowszu Płockim. Popierani przez miejscowych właścicieli zakładali tu oni, jak np. na terenie parafii Mława, niemal całe osiedla, gdzie potajemnie sprowadzali predykantów, którzy mimo sprzeciwu miejscowego duchowieństwa, odprawiali dla nich nabożeństwa<sup>11</sup>.

Jeszcze w 2. poł. XVII i w XVIII w. występowały zwalczane przez Kościół mieszane małżeństwa katolicko-protestanckie. O szlacheckim małżeństwie katolicko-kalwińskim w Wielkiej Wsi informują nas metryki parafii wojnickiej z 1691 r.<sup>12</sup> Według zaś wizytacji 1718 r. sołtys wsi Garbacz (par. Łubianka) Daniel Hering urodzony z rodziców katolickich miał żonę luterankę. Syna zaś Daniela wychowywał wbrew przepisom kościelnym i ku zgorszeniu wizytatorów w luteranizmie<sup>13</sup>. Małżeństwo katolicko-luterańskie szlachcianki Rozalii Dytmanowej w parafii Brzesko Nowe koło Krakowa notują źródła z 1748 r. Wypadek ten jest o tyle interesujący, że najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z apostazją żony katoliczki, co jak wiadomo od r. 1668 było oficjalnie w Polsce surowo za-

<sup>10</sup> J. Tazbir, *Problemy wyznaniowe*, [W:] *Polska XVII wieku*, s. 196 n.

<sup>11</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, AV 19, k. 386. O lokacji Trzciela por.: W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962, s. 15, 18 oraz *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 665 (gdzie mowa o sprowadzeniu kolonistów ze Śląska). Na Mazowszu: Archiwum Diecezjalne w Płocku, rękopis bez sygnatury zawierający relację o stanie diecezji płockiej do Rzymu z 1744 r. wraz z opartym na aktach wizytacji tejże diecezji dodatkiem z 1742 r., na którym tu się opieramy, k. 25v „[...] in hac parochia [Mława] est villa Wola, noviter erecta, in qua multi lutherani ex Prussia advenae, domicilia figunt, invitante ac protegente possessore, reclamante vero praeposito [Mławiens], eo quod secretim praedictantes suos invitent et devotiones suas peragunt”.

<sup>12</sup> Archiwum Kolegiaty Wojnickiej, Matricae I, s. 153.

<sup>13</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, AV 19, k. 21v.

kazane. Sprzyjając religii męża, jak stwierdzają źródła, już od trzech lat uchylała się od obowiązku przyjmowania sakramentów wielkanocnych<sup>14</sup>.

Wydaje się, że o wiele częstszym zjawiskiem były apostazje w Wielkopolsce i w Prusach Królewskich w 2. poł. XVII i w XVIII w. Na przykład na podstawie relacji dziekana czarnkowskiego i zarazem plebana w Wieleniu wizytatorzy biskupi stwierdzają w 1738 r., że w parafii wieleńskiej znajdują się starcy, którzy niegdyś przeszli na luteranizm, jak też dysydenci, którzy na luteranizm przeszli przed dziesięciu zaledwie laty. O ile w stosunku do pierwszych wizytatorzy występują dość łagodnie, nawołując ich do powrotu do wiary, w której się urodzili, to w odniesieniu do ostatnich występują bardzo ostro, grożąc im w razie odmowy powrotu do katolicyzmu „wielkim karami”<sup>15</sup>. Kary te jednak w praktyce nie musiały być zbyt groźne, skoro ludzie ci nie obawiali się tak długo obstawać przy swojej nowej religii.

Na bliższe, przyjazne kontakty między szlachtą katolicką a protestanczką, wprawdzie już w okresie późniejszym (1776), w Małopolsce mogą wskazywać spotykane w metrykach kościelnych wypadki występowania protestantów wspólnie z katolikami w charakterze rodziców chrzestnych dzieci szlacheckich<sup>16</sup>. Można by też wskazać na bliższe związki katolików z protestantami w pocz. XVIII w. na terenach o większych skupiskach innowierców. Na przykład o korzystaniu ludności katolickiej z usług szkół luteranckich zdają się świadczyć informacje dotyczące luteranckiego nauczyciela w Potulicach (dek. Rogoźno), o którym wizytator z ubolewaniem napisał w 1727 r., że uczył młodzież (jak można przypuszczać nie tylko luterancką) fałszywych dogmatów<sup>17</sup>. Widoczna zaś dbałość wizytatorów poznańskich o rozbudowę i stan katolickich szkół parafialnych, szczególnie na terenach, gdzie występowały większe skupiska protestanckie, była niewątpliwie podyktowana troską o uchronienie młodzieży katolickiej przed wpływem szkoły luteranckiej. Kościół dążył do utrzymania na tych terenach własnej sieci szkół i to na takim poziomie, aby się stały atrakcyjne również i dla innowierców. Może o tym świadczyć polecenie wizytatora wydane w czasie wizytacji kościoła parafialnego w Białej w 1727 r., aby ze względu na występowanie w tej parafii luteran stworzyć trwałą podstawę utrzymania nauczyciela, który uczyłby podstaw wiary nie tylko młodzież katolicką, lecz również i protestancką<sup>18</sup>. W Rogozińcu

<sup>14</sup> Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, Wiz. 67, s. 272 oraz to samo w skróconej formie w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Tabele A. S. Załuskiego, nr 7 (dek. Witów — Brzesko Nowe).

<sup>15</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, AV 26, k. 230v-231.

<sup>16</sup> Archiwum Kolegiaty Wojnickiej, Matricae III, s. 243.

<sup>17</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, AV 20, k. 377v.

<sup>18</sup> Tamże, k. 315v-316, 318.

zaś z tych samych względów wizytator polecił wiernym w 1738 r. pod groźbą kary pieniężnej odbudować znajdujący się tam w zaniedbaniu budynek szkolny<sup>19</sup>. Podobnych przykładów można by tu przytoczyć więcej. Znane są też, popierane przez Kościół, wypadki udzielania chrztów dzieciom protestanckim czy też zawierania przez protestantów ślubów w kościołach katolickich w pierwszej połowie XVIII w.<sup>20</sup>

W XVII i XVIII w. władze kościelne oficjalnie występowały bardzo ostro przeciw innowiercom. Nie zawsze jednak miało to zastosowanie, zwłaszcza jeśli chodzi o mniej oficjalny stosunek duchownych do protestantów. Na przykład w aktach wizytacji diecezji poznańskiej z 1738 r. znajdujemy, że przy kościele filialnym w Nietoperku koło Międzyrzecza było trzech witryków (oekonomi ecclesiae) akatolików, najprawdopodobniej wyznania luterańskiego, „qui tale obsequium fidele praestare ecclesiae fassi sunt [jak czytamy w wizytacji] sicuti et alteri in ecclesia Kęszycensi”<sup>21</sup>. Kościół w Kęszycy był niegdyś macierzystym w stosunku do kościoła w Nietoperku. Przykład ten zasługuje na tym silniejsze podkreślenie, że kolatorami obydwu kościołów byli: sam biskup sufragan poznański i archidiacon pszczewski<sup>22</sup>, a więc osobistości wysoko postawione w hierarchii diecezjalnej.

Kończąc tę krótką wypowiedź, należy podkreślić, że problematykę różnowierczą 2. poł. XVII oraz XVIII w. w Polsce znamy dotychczas przede wszystkim od strony politycznej. Istnieje też tendencja do przedstawiania faktycznego położenia innowierców polskich w tym czasie niemal wyłącznie na podstawie źródeł o charakterze normatywnym. Tymczasem rzeczywistość z reguły jest inna niż normy prawne. W naszym wypadku możemy się do niej zbliżyć jedynie poprzez szczegółowe studia nad położeniem ludności różnowierczej zarówno żyjącej w diasporze, jak też w zwartych skupiskach na niektórych obszarach Rzeczypospolitej.

<sup>19</sup> Tamże, AV 26, k. 244.

<sup>20</sup> Arch. Diec. w Płocku, załącznik do relacji, 1742, k. 38, par. Osiek i Rypin.

<sup>21</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, AV 25, k. 90v.

<sup>22</sup> Tamże, k. 71, 72-72v.

RELIGIOUS PROBLEMS IN POLAND  
IN THE XVII<sup>th</sup>—XVIII<sup>th</sup> CENTURIES

Summary

The idea of religious tolerance in Poland did not completely die out in the second half of the XVII<sup>th</sup> and the first part of the XVIII<sup>th</sup> centuries. Many examples show that in spite of the restriction of the rights dissenters at the beginning of the XVIII<sup>th</sup> c. their actual situation during the first half of that century very often differed considerably from their legal position. The consciousness of tolerance may be noticed even among the catholic clergy. The question is only what evolution the idea of tolerance underwent. All kinds of contacts between protestants and catholics continued. In spite of its being prohibited (1668), conversions from catholicism to protestantism took place.